



<p>Logotyp</p> 	<p>Nazwa instytucji</p> <p>Muzeum Ustrońskie</p>	
<p>Tytuł jednostki / publikacji / fotografii</p> <p>Książki o pracy i robotnikach, „Kultura”, 1 lutego 1981 r., nr 5, s. 7.</p>		
<p>Ilość stron oryginału</p> <p>1</p>	<p>Ilość skanów</p> <p>1</p>	<p>Liczba plików publikacji</p> <p>5</p>
<p>Autor</p> <p>Jan Szczepański</p>	<p>Wydawnictwo / zakład fotograficzny</p> <p>Robotnicza Spółdzielnia</p>	<p>Skan okładki</p> 
<p>Miejsce wydania</p> <p>Warszawa</p>	<p>Rok wydania / Data powstania</p> <p>1981</p>	
<p>Sygnatura</p> <p>---</p>	<p>Rodzaj zasobu (np. zdjęcie, czasopismo itp.)</p> <p>artykuł</p>	
<p>Wymiary (wys x szer)</p> <p>33 x 17,3 cm</p>	<p>Stan zachowania</p> <p>---</p>	<p>Charakterystyka skanowanego obiektu</p> <p>Recenzja Jana Szczepańskiego książki Władysława Adamskiego pt. „Dwa pokolenia pracowników przemysłu”, wydanej pod redakcją Leszka Gilejki pracy pt. „Obraz świadomości robotników wielkoprzemysłowych”, książki Danuty Dobrowolskiej „Praca w życiu człowieka” oraz dzieła „Jak wychowywać w zakładach pracy” Tadeusza Borkowskiego”, niezwykle ważnych i potrzebnych w okresie intensywnego ruchu strajkowego i niepokoju społecznych od lata 1980 r.</p>
<p>Hasła przedmiotowe (okres historyczny, postacie, miejsce)</p> <p>XX wiek, Polska Rzeczpospolita Ludowa, Jan Szczepański, Władysław Adamski, Leszek Gilejka, Danuta Dobrowolska, Tadeusz Borkowski</p>		
<p>Hasła tematyczne (np. miasto, przemysł, kuźnia, letnicy itp.)</p> <p>sociologia, socjalizm, Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, polityka, społeczeństwo, problemy gospodarcze, gospodarka, rolnictwo, strajki, administracja państwowa, „Kultura”, wychowanie, młodzież, robotnicy, praca, przemysł, Centralna Rada Związków Zawodowych, Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność”,</p>		
<p>Prawa autorskie</p> <p>---</p>		

# KSIĄŻKI O PRACY I ROBOTNIKACH

Jan Szczepański

Ruch strajkowy rozpoczęty w lipcu 1980 r., który przekształcił się w silny ruch protestu, rewindykacji praw ekonomicznych i socjalnych, żądanie rozliczenia z odpowiedzialności za bieg gospodarki i społeczeństwa oraz dążenie do trwałych reform instytucjonalnych — był zaskoczeniem dla wielu obywateli i stąd także wysuwano zarzuty pod adresem nauk społecznych, że nie przewidywały, że zostały także zaskoczone, że nie dostarczały informacji o rzeczywistym stanie klasy robotniczej.

W latach 1979/80 ukazało się sporo książek poświęconych zagadnieniom klasy robotniczej i pracy, napisanych — biorąc pod uwagę długość cyklu publikacji — co najmniej w latach 1978/79 lub wcześniej. Można więc czytając te książki stwierdzić dokładnie a nie na podstawie domysłów, co Autorzy tych książek wiedzieli, że nie dostarczały informacji o rzeczywistym czasie cenzury.

Chciałbym z tego punktu widzenia spojrzeć na cztery publikacje socjologiczne dotyczące pracy, świadomości, zmian i wychowania robotników. Pierwszą z nich jest książka Władysława Adamskiego „Dwa pokolenia pracowników przemysłu” (Instytut Wydawniczy CRZZ, 1980, s. 198. Nakład 800 egz.). Książka relacjonuje wyniki badań przeprowadzonych w r. 1973, a więc 7 lat przed gorącym latem 80 r. Zbadano 3152 losowo dobranych pracowników z 6 wielkich zakładów przemysłowych z różnych stron kraju. Losowano młodych pracowników poniżej 30 roku życia i starszych powyżej 45. W próbie przeważali pracownicy młodzi, gdyż na nich skupiała się uwaga.

Nie będę streszczał wyników dotyczących takich spraw jak: cechy społeczne i pozycja tych dwóch kategorii w społeczeństwie, potrzeby i oczekiwania wobec zakładu pracy, stosunek obu pokoleń do pracy, zawodu i czasu wolnego, wartości uznawane i postawy obu pokoleń wobec funkcjonowania przedsiębiorstwa. Chcę jednak z całą siłą podkreślić, że badania

te ujawniają „niepowtarzalnie wysoki potencjał możliwości młodego pokolenia”. Młode pokolenie dysponuje wysokim poziomem wykształcenia. Ma ono silne dążności innowacyjne. Swoje wartości traktuje pryncypialnie. Żywi wysokie i przez system wychowawczy rozbudzone oczekiwania wobec społeczeństwa. Ma silne poczucie dyskryminacji i czuje się zawiedzione w swoich oczekiwaniach życiowych. Jego inicjatyw są tłumione, aspiracje nierealizowane, jego zdobywca i otwarta postawa wobec życia jest zawiedzona. Stąd przedstawia ono silny potencjał sił społecznych o szerokich możliwościach działania. Wszystko to potwierdziło się w lecie i jesieni roku 1980 i wszyscy, którzy planują i projektują lepszą organizację gospodarki powinni przeczytać tę książkę.

Druga książka, też wydana przez Instytut Wydawniczy CRZZ jest pracą zbiorową pod red. Leszka Gilejki i nosi tytuł „Obraz świadomości robotników wielkoprzemysłowych w Polsce”. Wyszła także z druku w październiku 1980 roku i także może być potraktowana jako konfrontacja z procesami społecznymi tego roku. Przedstawia, na 174 stronach, wyniki badań prowadzonych w latach 1973/74 w 11 wielkich przedsiębiorstwach przemysłowych. Badaniem objęto ok. 3000 robotników. Autorzy przyjmują marksistowskie rozumienie terminu „świadomość społeczna”, przyjmując, że przejawia się ona w sposobach strzeżenia rzeczywistości społecznej, ideach i wartościach uznawanych przez zbiorowość oraz orientację życiową tej zbiorowości.

Książka zawiera następujące rozdziały: metodologiczne zagadnienia nadania świadomości grup i innych zbiorowości, charakterystyka socjologiczno-statystyczna robotników wielkoprzemysłowych, postrzeganie struktury społecznej, postrzeganie społeczności zakładu pracy, ocena związków zawodowych i samorządu, idea pożądanego społeczeństwa i dobrego społeczeństwa w świadomości robotników i orientacje społeczno-polityczne robotników wielkoprzemysłowych.

W porównaniu z poprzednio omówioną książką Adamskiego, Gilejko i jego współpracownicy są bardziej „teoretyczni” w swoich omówieniach, bardziej ostrożni w sformułowaniach i zebrane materiały interpretują ściśle w języku przyjętej teorii. Ale i z tych statystyczno-socjologicznych interpretacji wylania się obraz świadomości robotniczej, doskonale widzącej rzeczywistość swojego społeczeństwa, jego narastające konflikty i sprzeczności, i możliwości rozbieżności między obrazem ideologicznym a rzeczywistością.

Badania były przeprowadzane w latach względnej poprawy warunków życia i w latach wielkich oczekiwań. W badaniach referowanych w tej książce nie ujawniono tak ostro postaw innowacyjnych młodzieży jak w książce Adamskiego, a w każdym razie ostrość ocen została złagodzona hermetycznym językiem interpretacji. Niemniej i ta książka tłumaczy pewne zjawiska fali rewindykacyjnej i rozliczeniowej z miesięcy letnich i jesiennych.

Trzecia książka, na którą chcę zwrócić uwagę czytelników mówi o roli pracy w naszym życiu. (Danuta Dobrowolska, „Praca w życiu człowieka”, Instytut Wydawniczy CRZZ, 1980, s. 252. Nakład 10.000 egz.). „Celem jej jest scharakteryzowanie różnych aspektów roli, jaką praca odgrywa w życiu współczesnego człowieka, tak jak się one rysują w oczach socjologa” — pisze Autorka. Autorka analizuje te aspekty w trzech okresach życia: a) drogi do zawodu, b) wykonywania pracy zawodowej, c) schyłku życia pracy. Najwięcej uwagi poświęca, rzecz jasna, okresowi wykonywania pracy zawodowej, stanowiącej zasadniczą część życia ludzkiego. Książka wykorzystuje własne badania Autorki nad wartością pracy dla pracowników 20 dużych zakładów przemysłowych w wielkich miastach, lecz przede wszystkim sumuje i syntetyzuje wiedzę zawartą w bogatej literaturze przedmiotu.

Sądzę, że książka powinna być lekturą obowiązkową dla wszystkich kierowników zespołów pracujących, dla dyrektorów przedsiębiorstw, dla polityków i działaczy mających do czynienia z zagadnieniami ludzi pracy, ich postaw wobec pracy, motywacji do pracy, oczekiwań wobec pracy, itp. Daje bowiem wgląd w mechanizmy organizacji życia wokół pracy zawodowej, odpowiada na pytanie dlaczego ludzie pracują z mniejszym lub większym przekonaniem, kiedy cenią swoją pracę, a kiedy jest ona dla nich udręka.

Pozwala zrozumić lepiej psychologię pracy i zachowania się ludzi pracujących, nawet wtedy gdy dla nich sąmych motywy ich postępowania nie są w pełni uświadomione. Protest ludzi pracy w lecie i jesieni 80 r. staje się bardziej zrozumiałą, a także dla rozwiązania powstałego kryzysu trzeba sobie jasno zdawać sprawę, jak muszą być uregulowane stosunki pracy z punktu widzenia roli, jaką praca spełnia w

całokształcie życia pracowników. Z tego punktu widzenia książka Dobrowolskiej jest doniosła, ale podkreślam — jest ona doniosła także dla badaczy innych aspektów życia społecznego i rozwoju kultury.

Wreszcie czwarta książka mówi o wychowaniu w zakładzie pracy. (Tadeusz Borkowski „Jak wychowywać w zakładzie pracy”, Instytut Wydawniczy CRZZ, 1980, str. 328. Nakład 10.000 egz.). Problemom omawianym w tej książce nadaje bardzo wielką wagę. Jeżeli bowiem formacja socjalistyczna ma jakieś szanse wychowania sobie „człowieka socjalizmu” to szanse te rozstrzygają się w zakładzie pracy. Tak jak człowieka kapitalizmu ukształtowało ostatecznie kapitalistyczne przedsiębiorstwo, tak i problem osobowości człowieka socjalizmu rozstrzygnie się w zakładzie pracy, oczywiście przy współpracy całkowitego systemu wychowawczego całego społeczeństwa ze szkołą i rodziną włącznie.

Autor bardzo interesująco ujmuje swoje zagadnienia stwierdzając, że o wychowaniu w zakładzie pracy decyduje całość jego elementów, a więc jego wyposażenie techniczne i socjalne, jego układ ekonomiczny, układ organizacyjny, układ społeczny i proces pracy. Ci wszyscy działacze, którzy w lecie i jesieni 1980 r. przekonali się o bankructwie swoich zabiegów wychowawczych w zakładach pracy i ci wszyscy, którzy starają się zrozumieć dlaczego przede wszystkim młode roczniki pracowników podniosły bunt, czytając tę książkę zrozumieją, w którym punkcie ich metody zawiodły, czego zabrakło w ich zabiegach i jakie skutki musiały pociągnąć za sobą stosowane przez nich metody. Książka wykorzystuje materiały zebrane w badaniach w wielu zakładach pracy, analizuje ich intencjonalne programy wychowawcze na tle procesów spontanicznych zachodzących w całym środowisku zakładu.

Tak więc odpowiadając na postawione sobie na wstępie pytanie, na przykładzie tych tylko czterech książek mogę stwierdzić, że socjologowie prowadzący badania nad pracą i klasą robotniczą dostarczali informacji pozwalających przewidywać narastający kryzys. Wprawdzie książki te ukazały się już w r. 1980, ale wyniki badań były znane przed kilku laty.

Dlaczego więc pozostawały bez wpływu na politykę? Z prostego powodu — polityka polega na operowaniu siłą, a nie na operowaniu wiedzą. Stąd od Ostroga i Frycza Modrzewskiego poczynając, przez Kołłątaja i pisarzy reformatorskich XVIII wieku, do dnia dzisiejszego, wszystkie programy naprawy Rzeczypospolitej, za którymi nie stoi realna siła, nie miały żadnego wpływu na politykę państwa. Dlatego program „Solidarności” ma więcej możliwości wpływu niż wszystkie uczone księgi w całej Rzeczypospolitej. Dodajmy jednak, że siła bez wiedzy też jest ślepa.